

Słowo od Redaktora

Listopadowy sukces

Redakcja szkolnej gazetki **CZAS NA NAS** z zaszczytem informuje wszystkich Uczniów SP61 o tym, że listopadowy numer **CZAS NA NAS** został nagrodzony w ogólnopolskim konkursie gazetek szkolnych tworzonych na platformie JUNIOR MEDIA (**juniormedia.pl**).

Tym samym znalazł się w gronie najlepszych gazetek szkolnych z całej Polski!

Do szkoły trafiło 250 egzemplarzy numeru wydrukowanych na prawdziwym gazetowym papierze!

Pierwszy raz w naszej szkole profesjonalny wydruk gazetki!

Gazetkę będzie można nabyć w okresie przedświątecznym. Kolporterami będą uczniowie z kółka dziennikarskiego.

Dziękujemy wszystkim koleżankom i kolegom, którzy oddali głos na listopadowy numer CZAS NA NAS! Liczymy na Wasze głosy w kolejnych edycjach konkursu.

Najbliższa rusza już **19 grudnia** i **do 24 grudnia** można głosować. **Głosujcie więc na Nas!**

Redakcja gazetki wraz z Opiekunem, panią Moniką Dudek

Ciekawostki

**Wszystko, co musisz
wiedzieć
o Świętym Mikołaju!**

Kim był Święty Mikołaj?

Święty Mikołaj urodził się w drugiej połowie III wieku w Patarze, w Licji, która w tamtych czasach należała do Cesarstwa Rzymskiego. Był jedynakiem, upragnionym dzieckiem swoich rodziców. Pochodził z bardzo zamożnej, a zarazem bardzo pobożnej rodziny. Niestety jako nastolatek stracił oboje rodziców, którzy pozostawili mu ogromny majątek. Z tego powodu, że Mikołaj był niezwykle dojrzałym i wrażliwym na ludzką krzywdę człowiekiem, rozdał on swój majątek osobom potrzebującym i mniej zamożnym. Z jego dobrymi



uczynkami związanych jest wiele legend i opowieści. Aby bardziej zbliżyć się do Boga Mikołaj wstąpił do zakonu, jednak po niedługim czasie głos wewnętrzny nakazał mu powrócić do ludzi i żyć wśród nich czyniąc dobro. Tak więc po opuszczeniu klasztoru udał się do Myry, gdzie akurat zmarł miejscowy biskup. Okoliczni biskupi mieli ogromny problem z wybraniem godnego następcy. Jednemu z nich Bóg podpowiedział, żeby na biskupa obrali człowieka, który jako pierwszy wejdzie następnego dnia do świątyni. Tak się stało, że tym człowiekiem był Mikołaj. Po tym jak został biskupem nadal wspomagał ludzi potrzebujących, zarówno materialnie, jak i duchowo. Umarł w wieku 70 lat, 6 grudnia, pomiędzy rokiem 345 a 352. Ciało Mikołaja zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja zostało przewiezione do miasta włoskiego Bari.

Skąd się wzięła tradycja obdarowywania prezentami?

Tradycją stało się już, że na pamiątkę czynów Świętego Mikołaja obdarowujemy się prezentami, oczywiście usilnie twierdząc, że to nie my je podrzuciliśmy:) To jedna z najweselszych tradycji, którą chyba każdy uwielbia i co roku wyczekuje 6 i 24 grudnia, żeby móc rozpakować podarki od najbliższych i oczywiście od

Świętego Mikołaja:)
Jak rozpoznać Świętego Mikołaja?

Kurtka
Czerwona, z gładkiego materiału wykończona białym futerkiem. Zapinana pod samą szyję, na wielkie złote guziki. Rękawy obszyte na biało.
Spodnie
Także czerwone. Głębokie,

wpuszczane kieszenie po bokach (zawsze wypełnione cukierkami i innymi słodyczkami). W pasie spodnie są opięte na wystającym brzuchu.
Broda i wąsy
Mikołaj nosi długą białą brodę i schludnie uczesane, srebrne (czasem białe) wąsy.
Czapka
Klasyczna czapka Mikołaja to

model standardowy: czerwona, obszyta białym futerkiem, z futerkowym pomponem. Wśród reniferów krążyły plotki, że Mikołaj ostatnio planuje kupić modniejszą czapkę.

Na szczęście okazało się to tylko plotką.

Pas i buty

Większość pasów w szafie Mikołaja jest czarna, ze złotą (lub białą) sprzączką. Są wykonane ze skóry lub czarnego materiału. Buty (podobnie jak pas) są czarne i zwykle wysokie.

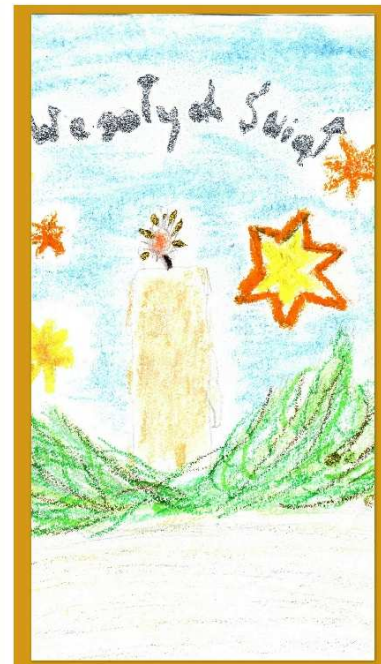


Worek na prezenty
Właśnie po nim poznajemy, czy Mikołaj jest na pewno prawdziwy. Worek Mikołaja może pomieścić naprawdę dużo prezentów (a czasem i różgę!) Prawdziwy Mikołaj zawsze potrafi głośno się zaśmiać "Ho ho ho!".
ciąg dalszy s.2.

W ŚWIĄTECZNYM NUMERZE m.in.
wywiad z Panią Pedagog
świąteczne różności
co w 61 piszczy
nasza twórczość

**"Wesołych Świąt!
Bez zmartwień,
Z barszczem, z
grzybami, z karpiem,
Z gościem, co niesie
szczęście!
Czeka nań przecież
miejsce"**

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej rodzinnej atmosferze oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy
Redakcja wraz z Opiekunem



Jak Święty Mikołaj trafia do dzieci?

Tak naprawdę jest to największym sekretem - w jaki sposób Mikołaj trafia do wszystkich dzieci w ciągu jednej nocy, jednak bardzo łatwo jest się domyślić, że cała trasa jest dokładnie zaplanowana na rok wcześniej.

Jego magiczne sanie są ciągnięte przez sześć reniferów, dzięki którym Mikołaj szybko i bezszelestnie przemyka po niebie, by trafić wprost do komina lub okna grzecznych dzieci i zostawić im prezenty. Mikołaj jest zawsze na czas, ponieważ elfy zamontowały w saniach dokładny licznik prędkości i czasu, który określa, jak szybko teraz trzeba lecieć, aby zdążyć do wszystkich dzieci na świecie.

Gdy Mikołaj wylądowuje saniami na dachu - przeciska się ze swoim magicznym workiem przez komin lub wchodzi prosto przez okno. Sprawdza dokładnie czy nikt nie widzi i zostawia prezenty. A dlaczego, kiedy nikt nie widzi? To proste! Mikołaj chce, żeby w niego wierzyć, a nie - wiedzieć. Potem Mikołaj zostawia prezent lub różgę - sprawdzając dwa razy na swojej liście, czy na pewno się nie pomylił.

Kiedy wszystko jest w porządku - zjada pozostawiony dla niego poczęstunek i wraca do sań. Ale, jeśli ktoś przeszkadza mu w pracy i koniecznie chce go zobaczyć - Mikołaj po prostu nie zostawia prezentów.

Wyjątkowo grzeczne dzieci zostają odwiedzone przez Mikołaja jeszcze zanim pójdą spać...

Jak ugościć Świętego Mikołaja?

Wystarczy zostawić na parapecie ciasteczko i mleczko (za radą pani od j. angielskiego), na pewno się skusi.

A czy u Was był już w tym roku Święty Mikołaj? Jeśli nie, to na pewno dotrze 24 grudnia!

Pamiętajcie o ciasteczku i mleczku! I oczywiście o tym, aby być CAŁY CZAS GRZECZNYM!

Jarek Batko, kl. Va

źródło: www.blog.tripla.pl
www.swietymikolaj.org.pl

Dawid Kogut, kl. Va

Boże Narodzenie w różnych krajach

Wigilia w Polsce

W Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się po zapadnięciu zmroku, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka.

Wtedy cała rodzina gromadzi się w jednym pokoju, przy stole nakrytym białym obrusem. Pod nim rozłożone jest siano. Kiedy już wszyscy domownicy staną wokół stołu, najstarsza osoba



w rodzinie rozpoczyna modlitwę, odczytuje fragment Pisma Św. o narodzinach Jezusa, następnie bierze z talerzyka biały opłatek, podchodzi do każdego, łamie się z nim i składa życzenia. W tym dniu wspomina się wszystkich, którzy nie mogą być z nami. To z

myślą o zmarłych i o każdym, kto nie ma gdzie spędzić tego wieczoru, leży na stole dodatkowe, puste nakrycie. W czasie Wigilii najważniejszy jest opłatek. Dopiero, gdy podzielimy się opłatkiem, możemy skosztować

czarnego barszczu z uszkami, czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i karpia. Wcześniej nie wypada śpiewać nawet koled.

W Niemczech "Boże Narodzenie" obejmuje trzy dni: 24 grudnia - "Wigilię", pierwszy

dzień Świąt Bożego Narodzenia, narodziny Jezusa Chrystusa (25.12.) i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.). W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i

wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung".

Śpiewa się lub słucha się koled i członkowie rodziny obdarowują się wzajemnie prezentami. Dzieciom opowiada się legendę mówiącą, iż prezenty przyniósł Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Wiele rodzin wynajmuje nawet Mikołaja, którego rolę odgrywają studenci przebrani w kostium. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.

We Włoszech Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią

tradycję. Już 8 grudnia ubiera się choinkę i buduje szopki w kościołach. To właśnie we Włoszech z inicjatywy św. Franciszka z Asyżu w 1223 roku powstała pierwsza żywa szopka, która dała początek tej bożonarodzeniowej tradycji. Stąd rozeszła się na cały świat. 24 grudnia jest obchodzona wigilia - jest to uroczysta kolacja podczas, której jedzone są typowo włoskie ciasta takie jak: penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe. Włosi wysyłają bardzo

dużo kartek z życzeniami do rodzin i przyjaciół.

W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek. To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych koled na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc).

W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chałwa. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina hiszpańska zaopatruje się w nową szopkę.

London jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami. W 1846 roku Jon Horsley z Anglii zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem "Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku".

W Szwecji Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają

się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka ucztą składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, główkę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają koled, lecz tańczą wokół choinki.

We Francji świąteczną atmosferę wyczuwa się już na kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem. Wszystkich opanowuje gorączka zakupów. Właściciele sklepów prześcigają się w pomysłach dekorowania wystaw. Ulice miast przystrojone są kolorowymi lampkami i gwiazdkami. Święta Bożego Narodzenia pełnią we Francji bardzo ważną rolę. Są to święta



rodzinne. Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty. We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział w mszy, a 25 grudnia sadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami i pije dużo szampana. We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do buczków ustawionych przy kominku.

W WYKREŚLANCIE ZNAJDUJE SIĘ 7 UKRYTYCH ŚWIĄTECZNYCH WYRAZÓW W PIONIE I POZIOMIE

A	M	O	W	A	Z	P	E	L	F	M
F	C	W	I	G	I	L	I	A	R	I
B	H	Ś	G	K	M	P	Z	R	Z	K
O	O	G	I	H	A	R	C	E	R	O
G	I	J	L	T	H	E	E	N	A	Ł
K	N	S	E	S	N	Z	S	I	N	A
Z	K	I	A	R	I	E	E	F	E	J
C	A	A	N	I	G	N	F	E	R	K
D	F	N	I	P	Ó	T	A	R	F	I
Y	G	K	O	Y	Z	Y	P	E	K	N
E	W	O	Ł	X	Ł	M	I	K	O	F

Wigilijna wieczerza rozpoczyna się po pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone tysiącami barwnych żarówek, śpiewają koledy, tańczą i bawią się do rana. Głównym daniem jest pieczona ryba oraz "ciasto Trzech Króli", w którym zapieka się drobne upominki. Prezenty rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu. Boże Narodzenie **w Irlandii** jest świętowane w gronie rodzinnym. Domy są odświętnie posprzątane i ozdobione ostrokrzewem, a czasami jemiolą. Istnieje tam zwyczaj pocałunku pod jemiolą, a wybrana osoba nie może odmówić.

W Irlandii są pieczone specjalne puddingi i niezliczona ilość ciast. Dzień Bożego Narodzenia był zawsze specjalnym, innym od innych dniem. Nikt nie pracuje, nikt nie odwiedza znajomych, puby i restauracje są zamknięte. To czas tylko i wyłącznie dla rodziny.

W Wielkiej Brytanii wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad składa się z pieczonego indyka i "płonącego puddingu". Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami. Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu. Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.

Nasza twórczość

Anioł Radości

Pewnego razu żył sobie chłopiec o imieniu Adaś. Nie miał on rodziny, jego mama umarła wkrótce po narodzinach syna. Gdy skończył cztery lata, został porzucony przez swojego tatę. Musiał więc zamieszkać w domu dziecka. Koledzy bardzo lubili Adasia, razem z nim grywali w piłkę i bawili się.

Adaś, pomimo tego, że troszczono się o niego w domu dziecka, marzył o tym, aby spotkać swoją mamę. Było to jego największe pragnienie.

Mijały lata, Adaś rósł i był coraz starszy. W czternastym roku życia spotkała go bardzo, ale to bardzo miła niespodzianka, o której Wam opowiem.

Zdarzyło się to pewnej Wigilii, gdy w domu dziecka zaczęto świętować Boże Narodzenie. Wszyscy składali sobie nawzajem życzenia, śpiewali kolędy. Pani opowiedziała dzieciom historię o narodzeniu Jezusa. Po skończonej uroczystości dzieci poszły spać.

Adaś jednak nie mógł zasnąć, płakał i jeszcze mocniej pragnął, by być ze swoją mamą. Chciał ją choć na chwilę ujrzeć. Wstał z łóżka, poszedł do kuchni napić się wody, a następnie się położył i zasnął. W nocy przyśniła mu się mama, która układała go do snu. Następnego dnia obudził się bardzo wcześnie. Był to dzień Bożego Narodzenia. Po wspólnym śniadaniu wszyscy wychowankowie domu dziecka poszli na nabożeństwo. Świąteczne popołudnie spędzili na zabawie na śniegu. Urządzili konkurs na ulepienie jak największego bałwana. Wieczorem Adaś długo rozmawiał z przyjaciółmi, wydawał się być radosny. Jednak kiedy przyszła pora snu znowu

poczuł ogromną chęć ujżenia swojej mamy. Nie mógł zasnąć, wiercił się na łóżku i szlochał coraz mocniej. Nagle zobaczył światło. Światło to zaczęło przybierać kształt Anioła, w postaci którego Adaś widział swoją Mamę. Natychmiast przytulił się do swojej Mamy, gdy ta rzekła

rozplywając się powoli: -Adasiu, jestem tylko cieniem. Twoje pragnienie ujżenia mnie sprawiło, że musiałam się tu zjawić. Będę się Tobą opiekować, ale obiecuję mi, że nie będiesz się już smucił. Adam spojrzął na Anioła, uśmiechnął się, co oznaczało, że radość zagościła w jego sercu. Gdy Anioł całkiem zniknął chłopiec spokojnie zasnął. Następnego dnia opowiedział o nocnej historii kolegom, ale ci nie uwierzyli mu.

Słowo od autora:

Nawet jeśli ogarnia cię smutek, staraj się go przezwyciężyć, bo przyjdzie taki czas, kiedy staniesz się radosny i szczęśliwy.

Mam nadzieję, że pomimo smutków w tym opowiadaniu spodobało się Wam ono. Może niebawem napiszę kolejne? A może i Wy spróbujecie coś napisać? Pozdrawiam wszystkich czytelników!

AUTOR

Bartosz Ostafin, kl.Vb



WYWIAD

Z PANIĄ
PEDAGOG

Nasz rzecznik,
nie strażnik!

"Chciałabym, aby uczniowie postrzegali mnie jako swego rzecznika, który pomaga w rozwiązywaniu ich

problemów, a nie tylko jako osobę grożącą palcem i przychodzącą do klasy jak strażnik wzywany na interwencję!" - podkreśla w wywiadzie dla Czas na nas pani pedagog Maria Kisiel.

Zbliżają się święta i Mikołaj rozdaje prezenty, oczywiście w tym pomagają mu elfy. W dzisiejszym numerze poznacie kilka rodzajów elfów. Słowo "elf" niektórym kojarzy się z smuklejszą ludzką postacią i szpiczastymi uszami. I to jest właśnie najpopularniejszy rodzaj elfów, który często występuje w powieściach fantasy np. Władca pierścieni (czyli elf światła).

Podobną odmianą elfa jest mroczny elf. Niektórzy sądzą, że elfy światła i mroku zawsze pozostawały w niezgodzie (ja też tak uważam). Są też ludzie mówiący, że elfy to niewysokie stworzenia, które należą do bardzo pomocnych (takie pracują u św. Mikołaja). Innym rodzajem elfów są elfy złośliwe (czasami są one brane za chochliki).

Maksymilian Cholawa

ELFY I ICH RODZAJE

Antoni Gradowski, kl. Va

Świat fantasy
Smoki na specjalne okazjeSzlachetne lungi
i mroźne mroźniki

Ten tytuł może wydać się Wam trochę dziwny, ale w trakcie czytania wszystko się wyjaśni.

Lungi dzielą się na kilka gatunków: lungi japoński, chiński, indonezyjski. Znane są prawie wszystkim ze swojego długiego ciała, lecz tylko niektórzy wiedzą, że lungi lubią wodę. Dlatego też smoki te mieszkają w podwodnych jaskiniach lub grotach. Ich wymiary szacuje się na 40 stóp długości i 12-15 stóp wysokości. Ubarwienie ma on różne,

od niebieskiego, poprzez czarne, białe i czerwone, po żółte. Zazwyczaj atakuje tylko rogami, zaś

zębami i pazurami broni się. Co ważne, smok ten nie posiada skrzydeł i nie potrafi latać. Umie jednak dobrze chodzić i pętać.

Chińczycy obchodząc różne święta przebierają się w grupach za lungi. Mroźniki żyją w bardzo zimnych rejonach, więc ich pożywieniem są różne polarne zwierzęta. Zabija je za pomocą "mroźnego podmuchu", ogona, pazurów oraz rogów. Dorosły osobnik mierzy tyle samo co lung. Ma nadzieję, iż mój artykuł się Wam spodobał. Następnym szukajcie w kolejnych numerach.

Antoni Gradowski, kl. Va



- Dzień dobry. Czy możemy zadać Pani kilka nurtujących nas pytań?

- Tak, oczywiście.

- Jak długo pracuje Pani w naszej szkole?

- Jako pedagog szkolny pracuję od 1994 roku, a w ogóle w szkole pracuję od 1986 roku, czyli już 25 lat. Najpierw byłam nauczycielem języka polskiego.

- Naprawdę??

- Tak, uczyłam 10 lat języka polskiego. Język polski był moim ulubionym przedmiotem, więc była nauczycielem - pasjonatem. A potem zostałam pedagogiem i do dzisiaj pracuję jako pedagog szkolny.

- Dlaczego została Pani pedagogiem?

- Bo lubię dzieci, chcę im pomagać. Chcę być takim rzecznikiem w szkole.

- Na czym polega praca pedagoga szkolnego?

- Praca pedagoga polega

na wspieraniu dzieci w trudnych sytuacjach, na pomaganiu rodzinom. Obecne czasy są trudne. Rodziców stresuje nie tylko sytuacja materialna, ale także ograniczenie czasu, który powinni poświęcić dziecku. Rodzice pracują, są zabiegani. Sytuacja ta powoduje, że dziecko czuje się zagubione, że brak mu osoby, która wyciągnie do niego rękę, porozmawia z nim, zapyta o jego problem, np. dlaczego dzisiaj jest smutny. Pedagog to nie jest tylko osoba, która grozi palcem i przychodzi jak strażnik na interwencję do klasy w sytuacji, gdy ktoś jest niegrzeczny, ale pedagog to przede wszystkim taka osoba, która najbardziej ze wszystkich swoich obowiązków lubi rozmawiać

z dziećmi, wysłuchiwać ich problemy i pomagać w ich rozwiązaniu.

- Czy zawód pedagoga pomaga Pani w jakiś sposób w życiu prywatnym?

- Myślę, że mi pomaga. Żeby być dobrym pedagogiem

trzeba cały czas się doskonalić, czyli brać udział w różnych warsztatach, konferencjach, szkoleniach. Cały czas się doszkalam i ciągle się uczę czegoś nowego. To mi również pomaga w wychowywaniu własnych dzieci. Do szkoły już od kilku lat przychodzą dzieci moich absolwentów. Ponieważ ich rodzice mnie znają, mają do mnie taką śmiałość i zaufanie, że przychodzą do mnie z problemami swoich dzieci i pytają, jak im mogą pomóc. O tutaj (również pokazuje) mam dla rodziców różne broszury np. jak pomóc dziecku w matematyce. Mam też broszury ze wskazówkami, jak sobie poradzić z dzieckiem, które nie słucha poleceń rodziców



albo boi się samo spać w nocy.

- Jak zdobywa Pani zaufanie, sympatię i jednocześnie szacunek młodzieży?

- Nic na siłę. Żeby komuś ufać to trzeba go najpierw dobrze poznać i się do niego przekonać. Dzieci przychodzą do mnie z różnymi problemami. To, o czym rozmawiamy, zostaje między nami. cd.s.4.

W tym gabinecie ściany już niejedno słyszały. Słyszały już o bardzo wielu problemach, począwszy od tych błahych, najbardziej oczywistych po duże problemy, jak tragedie rodzinne lub sytuacje, które w szkole są często niewidoczne. Uczniowie widzą, że jest efekt tych rozmów ze mną, że nikt się nie dowie, o tym, co opowiedziały. Właśnie takim sposobem buduje się zaufanie.

- I ostatnie już pytanie. **Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Czego życzyłyby sobie Pani na święta i na Nowy Rok? A czego życzyłyby Pani swoim uczniom?**

- Wszystkim życzę tego samego. Aby każdy z nas spędził Święta, które będą radosne, spokojne i miłe. Żeby nikogo nie zabrakło przy wigilijnym stole. Żeby ciepło, które do każdego dotrze, grzało przez cały rok życzliwością, miłością i dobrocią.

- I my również życzymy Pani spokojnych i spędzonych w rodzinnej atmosferze świąt, a w Nowym Roku dużo cierpliwości i jak najmniej uczniowskich problemów!

Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Z panią pedagog rozmawiały uczennice klasy VIb, Wiktoria Michałek i Katarzyna Kukułka

Co w 61 piszczy, czyli szkolne aktualności

ANDRZEJKI W KLASACH MŁODSZYCH

29 listopada 2011 r. w szkolnej świetlicy odbyły się andrzejki zorganizowane przez Mały Samorząd Uczniowski pod kierunkiem pani Jadwigi Drużkowskiej. O andrzejkach piszą dziś dla Was Zosia Tchórz i Karol Kogut. Oto ich relacje:

Zosia: Na początku organizatorzy przebrani w baśniowe stroje powitali wszystkich wierszykiem. Następnie przystąpiono do wróżenia. Wśród wróżb było układanie buczków, łódeczki, przekłuwanie papierowego serca itp. W mojej klasie największym powodzeniem cieszyła się wróżba, z której można było poznać imię swojego chłopaka lub dziewczyny. To był magiczny dzień, który będziemy długo pamiętać.

Karol: Osoby, które wróżyły były przebrane za magów, wróżki i cyganki. Recytowaliśmy wiersze andrzejkowe i przysłowia.



Wróżyliśmy na różne sposoby: z buczków, kart, łódzek i dat urodzenia. Poszczególne klasy przychodziły do świetlicy, żeby sobie powróżić. Oczywiście panie dyrektor i nauczyciele też mogli uczestniczyć w andrzejkowych wróżbach. Na świętego Andrzeja świetnie się wróżyło! Andrzejki obchodzimy w

wigilię dnia świętego Andrzeja - 29 listopada. Andrzejki obchodzone są w całej Europie. Jedną z najbardziej popularnych wróżb andrzejkowych jest **l a n i e w o s k u .**

**Szkolny konkurs
Jesień w obiektywie
rozstrzygnięty!**

Nagrodzone prace:

Rita Sobol Ia, Kasia Dudek Ib, Hania Tchórz Ib, Michał Niżnik Ic, Malwina Rybska Ic, Zosia Tchórz IIIa, Sandra Sobol VIa

Prace wyróżnione:

Zosia Pazdan Ia, Zuzia Chrzanowska Ib, Szymon Drzymała Ib, Maks Dziedzic Ic, Ewa Przeniestawska IIb, Ula Siedlecka IIIa, ewa Romańska IIIa, Olga Przeniestawska IIIb
Prace można obejrzeć w galerii konkursu na stronie internetowej naszej szkoły.



PRZEPISY NA ŚWIĘTA

ŚWIĄTECZNE PIERNICZKI

Witam, jak wiecie, jestem niepoprawnym łasuchem, który lubi różne słodkości, a w tym artykule spróbuję Was zachęcić do zrobienia i spróbowania Świątecznych Pierniczek.

Składniki są następujące:

2,5 kg mąki
5 dag sody
kg miodu (najlepszy będzie prawdziwy, taki miód z pasieki)

każdego z nich (jeśli chcemy by pierniczki były błyszczące), wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na kilka minut (w zależności od grubości pierniczek) aż staną się złociste, po czym wyjmujemy. Gdy ostygną ozdabiamy je lukrem, jadalnymi perełkami cukrowymi oraz posypką - w zależności od upodobania. Ważne jest to, aby dodać

(mogą być pomieszczone różne przyprawy : do piernika, do ciasteczek korzennych, cynamon lub inne według uznania)
łyżeczka pieprzu mielonego
20 dag margaryny (powinna być miękka)
5 jaj

Przygotowanie:

Z podanych składników wyrabiamy ciasto, odkrawamy po części, rozwałkujemy, wycinamy wzory z foremek, układamy na blachę, smarujemy białkiem wierzch

przyprawy korzenne, które dadzą niepowtarzalny smak naszym piernikom i zapach świętom Bożego Narodzenia.

Pierniczki można zdobić również na kilka dni przed świętami, bo będą wtedy jeszcze lepsze.

Możemy zrobić z nich paczuski, które подарujemy w prezencie rodzinie i przyjaciołom, postawić na świątecznym stole lub powiesić na choince dla ozdoby.
Mam nadzieję, że przygotowane według tej receptury pierniczki

będą Wam smakowały!! Życzę Wam Słodkich Świąt Bożego Narodzenia.
Grzesiek Janiec

Redakcja nr 3 12/2011 CZAS NA NAS

Monika Dudek - opiekun i redaktor naczelny Junior Gazety

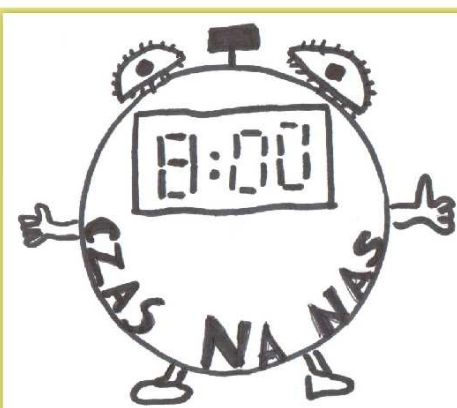
Redaktorzy numeru:

Zosia Tchórz
Karol Kogut
Jarosław Batko
Amadeusz Dobrzycki
Antoni Gradowski
Maksymilian Cholawa
Dawid Kogut
Grzegorz Janiec

Numer powstał przy współpracy uczniów:

Mateusza Puchały, Wiktorii Michałek, Katarzyny Kukułka, Bartosza Ostafina i Aleksandry Stańskiej.
W numerze wykorzystano prace plastyczne uczniów klasy Ib i Va.

Korekta: Monika Dudek



WIGILIJNA SAŁATKA

Składniki:

1 puszka ananasa
1 puszka kukurydzy
3/4 szklanki obranych ze skórki orzechów włoskich
1 jabłko
majonez
sól
pieprz
3/4 szklanki rodzynek

Sposób przyrządzenia:
Orzechy zalać wrzątkiem.

Rodzynek namoczyć w gorącej wodzie. Ananasa odsączyć i pokroić w prostokąty albo w kostkę. Jabłko obrać i pokroić w niedużą kosteczkę. Wszystko wymieszać, trochę posolić, posypać pieprzem i wymieszać z łyżką majonezu.
Życzę smacznego!

Amadeusz Dobrzycki